Michał Urbaniak, Świąteczna Serenada (feat. don

Świąteczna Serenada
Świąteczna Serenada
Świąteczna Serenada

a gdybyśmy tak usiedli do stołu razem
zamiast zatruwać się jadem z gazem
zamiast zaczadzać się gazem
żeby mógł w końcu wyluzować, stańczyk błazen
niech ten wyraz za wyrazem
robaki pod głazem puszcza płazem

ładny obrazek o tym snuję
rap po godzinach
tęga rozkmina
pierwsza gwiazdka
ostatnia rodzina
dobra nowina przeszła bokiem
jak przed rokiem
nie usłyszeli jej nawet tutaj pod blokiem

nie słyszały jej suburbia
nie słyszały jej osiedla
bo wszyscy żarli karpia co miał wtedy deadline
mnie jak z Wedla słodka mierzi rzeczywistość
każdy goni przyszłość i to wszystko

emily, emily
wszyscy krzyczą przy Wigilii
nawet kuti nie ruszyli
bo się wszyscy pokłócili
gonili, dzwonili
palili sobie berety
lecz zabrakło im niestety asa kiera do karety

Świąteczna Serenada
każdy w uchu ze stoperem gada
krótka prolongata przed końcem świata
Świąteczna Serenada
Bóg się rodzi
Powitajmy delegata zanim wystygnie nam herbata
/2x

po tylu latach przybył na świat mały chłopiec
żaby ściągnąć z twarzy świata kłamstwa pokrowiec
pierwsi i byli pastuszkowie
zamulili trzej królowie
ledwo widza świat spod powiek
bo ich zmorzył słaby towiec
w bunkrach nafukani
w karty rżną z faryzeuszami
wygrzebują to co mają za uszami
dziś lecimy nad blokami
podziałami, blokadami
i Gural, Urbanator ..
podpalamy dynamit, brat

Świąteczna Serenada
każdy w uchu ze stoperem gada
krótka prolongata przed końcem świata
Świąteczna Serenada
Bóg się rodzi
Powitajmy delegata zanim wystygnie nam herbata
/2x